
Od Redakcji

Medycyna Nowożytna 6/1, 5-6

1999

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Od Redakcji

Mija już pięć lat od pojawienia się wśród czasopism historycznych zajmujących się dziejami nauki, także naszego pisma. Nie jest to jeszcze z pewnością okazja do świętowania jubileuszu. Warto jednak spojrzeć z tej perspektywy na nasze dotychczasowe doświadczenia i poddać je ocenie. Pismo adresowaliśmy od początku do różnych kręgów czytelników, zainteresowanych wieloma aspektami dziejów medycyny. Pojęcie *medycyna* rozumieliśmy tak szeroko jak tylko było to możliwe: jako naukę ale i sztukę leczenia. Włączaliśmy tu także społeczne postawy wobec zdrowia i choroby oraz związane z nimi formy świadomości społecznej. Nasze oczekiwania pod adresem autorów podkreślał wyraz *Studia* w tytule pisma, a jako redakcja dawaliśmy pierwszeństwo tekstom o charakterze interpretacyjnym, prezentującym wyraziste przekonania ich twórców. Często miały one teoretyczny charakter. Przed czytelnikiem stawialiśmy zatem zadanie podjęcia intelektualnego dyskursu z prezentowanymi na naszych łamach ujęciami dziejów medycyny oraz wiążącymi się z nimi propozycjami teoretycznymi. Polem inspiracji stawały się tutaj nie tylko, tradycyjnie, różnorodne obszary nauk historycznych czy medycznych, ale rolę tę pełniły także takie dziedziny jak antropologia kulturowa, socjologia czy inne nauki o kulturze. Podejmowanie decyzji o druku prac o takim właśnie charakterze wiązało się często z wątpliwościami czy nie naruszamy historycznego przebiegu profilu pisma ale uważaliśmy je za płodne intelektualnie dla osób zajmujących się dziejami medycyny, choć cień obawy o zarzut braku konsekwencji w polityce redakcyjnej pozostawał. Przeważały jednak argumenty merytoryczne i przekonanie, że z nauk pozornie odległych, poważnie traktujący swoje badania historyk medycyny może wiele skorzystać. Wielorakość tych powiązań, nie do pominięcia w profesjonalnych studiach humanistycznych

współczesnej doby, sprawiła, że granice zainteresowań pisma stały się niekiedy bardzo szerokie.

Sytuacja ta skłoniła kolegium redakcyjne do rozważenia zmiany tytułu naszego czasopisma. Od niniejszego tomu (VI) poczynając, podtytuł *Studia nad kulturą medyczną* zastąpi dawne *Studia nad historią medycyny*. Chodzi nam nie tylko o bardziej pojemną formułę wydawnictwa, ułatwiającą pracę jego redakcji. Zadecydowało tu ważne przekonanie, że nie jest obecnie możliwe redagowanie na profesjonalnym poziomie nowoczesnego pisma tego typu, bez uwzględnienia dorobku wielu nauk społecznych i humanistycznych. Wymagania, jakie stawia się w tym względzie nowoczesnej historiografii są ściśle określone. Pragniemy tendencje te oficjalnie uwzględnić w programie naszego czasopisma a zmiana tytułu jest tego wyrazem. Pod pojęciem *kultura medyczna* rozumiemy szerokie spektrum społecznych zachowań wobec zdrowia i choroby oraz regulujących je form świadomości. Historia nauk medycznych i sztuki lekarskiej będzie w tym ujęciu tylko fragmentem zagadnienia, choć niewątpliwie bardzo ważnym. Daje to również możliwość szerszego otwarcia naszych łamów na problemy **współczesnej** kultury medycznej.

Nie oznacza to, że stracimy charakter pisma historycznego, lecz pragniemy wzbogacić je o nowe ujęcia i konteksty. Traktujemy osiągnięcia socjologii, psychologii, antropologii medycznej i wielu innych nauk, jako **obszary inspiracji**, z których historyk kultury medycznej winien czerpać i na własny użytek przetwarzać zawarte tam propozycje. Jeżeli w wyniku tak nakreślonego programu pojawią się na naszych łamach dyskusje i spory, znamionujące zainteresowanie proponowaną problematyką, to nadzieje redakcji zostaną spełnione.